

## Ludyczność i teoria. Glosa do książki Teresy Banaś-Korniak<sup>1</sup>

Ludicity and Theory: Commentary to a Book by Teresa Banaś-Korniak

*Krzysztof Prabucki*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

e-mail: [krzpra@amu.edu.pl](mailto:krzpra@amu.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-0261-5688

### Keywords

ludicity, literary theories, methodologies of literary studies, new humanities

Opublikowana niedawno książka Teresy Banaś-Korniak, dotycząca różnych aspektów przejawiania się w literaturze staropolskiej „ducha ludycznego”, przynosi – oprócz cennego, analitycznego pożytku – interesujący głos w sprawie nowych metodologii w polskim literaturoznawstwie historycznym. Dyskusja na ten temat, zapoczątkowana kilkanaście lat temu, ostatnimi czasy straciła na dynamice – można by nawet rzec, iż obecnie obserwujemy stopniowe jej wygasanie, gdyż najważniejsze wątki przestały być „punktem zapalnym” prowadzącym do dalszych sporów. Książka śląskiej badaczki jest najlepszym przykładem, że mamy do czynienia z ogólnym konsensusem, gdy mowa o perspektywach wykorzystania współczesnych, nowych teorii w tekstach dawnych. Istotą monografii jest pytanie o „tu i teraz” staropolszczyzny i „staropolań”, które jest pytaniem ze wszech miar zasadnym, co uznaje także Banaś-Korniak, a czego świadectwem jest podjęta przez nią próba podsumowania wszystkich głosów w sprawie nowych teorii<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Recenzja książki: Teresa Banaś-Korniak, *Ludyczność w literaturze polskiej epok dawnych – metoda, teoria, interpretacje*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2022, 282 s.

<sup>2</sup> Teresa Banaś-Korniak odnosi się do kilku stanowisk badaczy podejmujących kwestię relacji literatury staropolskiej do „nowej humanistyki”: Paweł Bohuszewicz, *Po co literaturze współczesna teoria?*, „Litteraria Copernicana” 2008, nr 2, s. 8–27; Mirosława Hanusiewicz-Lavallee, *Współczesne metody badań nad staropolską literaturą religijną*, „Roczniki Humanistyczne” 2008, t. 56, z. 1, s. 17–37;

Autorka książki, oprócz pokazania szans wynikających z pojawienia się narzędzi proponowanych przez „nową humanistykę”, nakreśliła także pewne konieczne do zaistnienia warunki, aby interpretacja i zderzenie dwóch horyzontów (współczesnego i dawnego) było owocne. Wydawać by się mogło, że ta oczywista na pozór kwestia nie wymaga dodatkowego komentarza. Nierzadko, niestety, możemy się spotkać z próbami ahistorycznego czytania literatury dawnej, co często prowadzone jest w duchu autoprezentacji interpretatora lub chęci „użycia” metody oraz potraktowania tekstu literackiego jako „głosu w sprawie” – w tym przypadku faktyczna troska o przedmiot badań i chęć doprowadzenia do wymiernych efektów, czy też uzyskanie poznawczej satysfakcji schodzi na plan dalszy<sup>3</sup>. Banaś-Korniak sama jednak stwierdza – proponując rozwiązanie łączące obie perspektywy – że „jest zwolenniczką synkretycznego spajania ze sobą różnych narzędzi badawczych w celu odczytania sensu dawnych przekazów językowych, a w szczególności preferuje łączenie badań literackich i kulturowych”<sup>4</sup>.

---

Agnieszka Czechowicz, *Uwagi o przymusach metodologicznych w badaniach literatury staropolskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 2008, t. 56, z. 1, s. 7–16; *Literatura dawna a współczesna humanistyka*, red. Krzysztof Obremski, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2010; Agnieszka Czechowicz, *Glosa o metodologii przyczynków, czyli po co nam to wszystko*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, z. 1, s. 271–279; Mirosława Hanusiewicz-Lavallee, *O badaniu literatury dawnej (i owadów). Glosa do polemiki*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, z. 1, s. 281–285; Krzysztof Obremski, *Literatura staropolska czytana współczesną humanistyką. Przymiarki metodologiczne*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2012; Paweł Bohuszewicz, *Związki niebezpieczne, związki konieczne*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, z. 1, s. 251–259; Iwona Maciejewska, *Jak wyjść z getta? O poszukiwaniu nowych dróg w badaniu literatury staropolskiej*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 239–250; Paweł Bohuszewicz, *Nowożytność, kontekst, pedokomparator, czyli o trzech sposobach na wyjście z getta (na marginesie artykułu Iwony Maciejewskiej)*, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 346–367; Marcin Cieński, *Nowa Humanistyka i odpowiedzialność za ciągłość (dawniej) tradycji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 235–243.

<sup>3</sup> W tej kwestii celnie wypowiedział się Andrzej Stoff w komentarzu do własnej metody czytania dzieł Stanisława Lema, którą nazywa „dialogiem interpretacyjnym”: „Rozpocząć wypada od zapewnienia, że chodzi wyłącznie o działania interpretacyjne podejmowane w dobrej wierze, metodologicznie dopuszczalne, rzetelnie przeprowadzone, o sensy możliwe do zweryfikowania w konfrontacji z tekstem, a nie o zabiegi mające pokazać sprawność i pomysłowość interpretatora, czy – to już według pomysłów – potwierdzić jego «wołę mocy» albo zilustrować jeszcze jeden sposób «użycia». Myślę tu jedynie o zabiegach na rzecz utworu, a więc ostatecznie i na rzecz jego autora. Przecież każdy taki nowo odkryty i zweryfikowany sens jest świadectwem większej, niż sądzono dotychczas, pojemności semantycznej dzieła, a więc i przesłanką jego większej wartości poznawczej (każda nowa interpretacja ustanawia bowiem nową relację z rzeczywistością, którą można, a nawet należy przemyśleć na własny użytek) i artystycznej (każda możliwość jest świadectwem kunsztu pisarskiego, który pozwala utworowi w sposób niesprzeczny godzić różne sensy). Nowe, prawomocne propozycje interpretacyjne zwiększają równocześnie prestiż autora, ponieważ bez względu na wynik dyskusji na temat intencjonalności każdego nowego sensu, ukazują go jako pisarza, który potrafił w swojej twórczości osiągnąć taki poziom konsekwencji przedmiotowej, że jego utwór stawia interpretatorom wymagania analogiczne do rzeczywistości, której właściwie nigdy nie możemy przypisać stanu poznania zupełnego i całkowitego objaśnienia” (Andrzej Stoff, *Dialog interpretacyjny na temat „Powrotu z gwiazd”*, „Postscriptum” 2006, nr 1 (51), s. 99).

<sup>4</sup> Teresa Banaś-Korniak, *Ludyczność*, s. 39.

Wybór określonych ścieżek metodologicznych, pewnej „optyki” intelektualnej, nie tylko odnoszącej się do poruszanej przez autorkę problematyki ludyczności, zyskuje także wartość – trudno stwierdzić, czy było to zamierzeniem badaczki – dydaktyczną i propedeutyczną. Prezentuje ona cztery determinanty, którymi powinien się kierować badacz literatury dawnej poszukujący najlepszych narzędzi służących do odczytania tekstu: 1) rozpoznanie przedmiotu badań; 2) typ semantyczny dzieła; 3) przyjęcie konkretnej „filozofii tekstu”; 4) określenie celów badawczych. Autorka silnie akcentuje także konieczność osadzenia dzieła w kontekście macierzystym:

Nie chodzi bynajmniej o to, ażeby wydobywać z utworu dawnego dowolną liczbę znaczeń, kierując się na przykład zasadą logiki czy własnym widzimisię. Recepty na dobrą interpretację nie ma, musimy się zdać na subiektywną intuicję, na wnikliwe słuchanie głosu przeszłości i ostrożne przekładanie tego głosu na swój system pojęć, ponieważ nigdy przecież nie staniemy się znakiem tożsamym z treścią pojęć i świadomością samego autora dawniej wypowiedzi<sup>5</sup>.

Umiejętność słuchania przeszłości, przenikania przez barierę dawności jest bez wątpienia przepustką do zrozumienia rzeczywistości odległej, wymykającej się pełnemu poznaniu – poznaniu, które możliwe jest obecnie niemalże tylko przez tekst. Krótko mówiąc, Banaś-Korniak potwierdza to, co kilkadziesiąt lat temu napisał Kazimierz Wyka, wspominając o historyku literatury jako „strażniku tradycji”<sup>6</sup>. Tymczasem jednak coraz częściej napotykamy takie metody czytania tekstów (zwłaszcza dawnych), które wiążą się z silną ingerencją interpretatora w tekst – np. teorie wchodzące w zakres krytyk etycznych (feminizmu, ekokrytyki, *gender studies*, postkolonializmu)<sup>7</sup>, stanowiące niewątpliwie walor zachęcający do spojrzenia na zabytki literackie z nowej perspektywy, lecz ujawniające przepaść pojęciową, uniemożliwiającą porozumienie czy próbę „negocjowania znaczeń” pomiędzy osadzonym w macierzystym kontekście dziele a zanurzonym we współczesnej *epistémè* interpretatorze<sup>8</sup>.

Oprócz niezwykle ostrożnego, lecz odrobinę wychodzącego w stronę metodologicznych nowości stanowiska autorki, zastanawiać może fakt, czy na obecnym, dość

<sup>5</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>6</sup> Cenne wydaje się sformułowanie Wyki, które rozwija następująco: „Jestem historykiem literatury. Dla człowieka taką uprawiającego profesję tradycja jest tym samym, czym węgiel dla górnika. Jest tym mianowicie pokładem – w pierwszym odruchu chciałem napisać bardziej podniosłe: tym żywiołem – w którym z natury swojego zawodu grzebie historyk literatury, fedruje górnika. Bez istnienia owego pokładu nie byłoby czarnych zagłębi. Bez istnienia i funkcjonowania tradycji wystarczyłyby same tylko biblioteki i bibliotekarze jako ich stróże, zbędne byłoby działania uprawiane przez historyka literatury. To on przechowywany na półkach bibliotecznych węgiel przeszłości, pod ciśnieniem innych epok wytworzony, przemienia lub innym pomaga przemienić na opał dnia bieżącego” (Kazimierz Wyka, *Węgiel mojego zawodu*, w: idem, *Wędrując po tematach*, t. 2: *Puścizna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1971, s. 212).

<sup>7</sup> Paweł Graf, *Energia tekstu. Przeciwno krytyce etycznej*, „Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2017, nr 6, s. 115–126; idem, *Stare dobre czytanie*, „Forum Poetyki” 2015, nr 1, s. 140–143.

<sup>8</sup> Zob. Michel Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa: PIW 1977.

już zaawansowanym etapie przenikania „nowej humanistyki” do sfery badań nad kulturą dawnych wieków każdy badacz próbujący objąć większy obszar literatury staropolskiej (w przypadku tej książki – idee ludyczności na przestrzeni wieków) musi zdawać relację ze swojej postawy wobec „nowych teorii”? Czy nie wystarczy uznać, że w obliczu upadku dominującej roli strukturalizmu brakuje metodologii wyjaśniającej w sposób całościowy świat tekstów, co wymusza na badaczu – również literatury dawnej – sięganie po narzędzia różne, lecz najbardziej adekwatne do przedmiotu badań?<sup>9</sup> Powodem takiego stanowiska autorki może być fakt, iż stale powracającym zarzutem wobec historyków literatury, zwłaszcza zajmujących się staropolszczyzną, (wysuwany zazwyczaj przez teoretyków literatury) jest przekonanie, że nie znają oni „nowej humanistyki”, że jest ona obca obszarowi ich zainteresowania i wobec tego nie mają potrzeby odnoszenia się do niej w swoich badaniach. Tymczasem jednak opinia ta, urastająca do miana stereotypu, nie bierze pod uwagę, że deklarowany brak konieczności zastosowania nowych narzędzi metodologicznych nie jest tożsamy z ich nieznajomością<sup>10</sup>.

Nietrudno zatem odnieść wrażenie, że w przypadku książki Teresy Banaś-Korniak rozbudowana refleksja teoretyczna pozostawia czytelnika z pytaniem dotyczącym stanowiska samej autorki wobec nowych narzędzi. Z jej wypowiedzi wynika, że wybór „nowości” teoretycznych jest wymuszony raczej parciem zewnętrznym, spoza dziedziny badań literatury dawnej<sup>11</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że zwłaszcza młody badacz, rozpoczynający naukowe dociekania, nie powinien być obojętnie lub wrogo nastawiony wobec „nowych teorii” i języków opisu<sup>12</sup>. W tym przypadku wydaje się,

<sup>9</sup> Ewa Domańska, *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce*, w: *Mody. Teorie i praktyki*, red. Elżbieta Winiecka, Poznań: Wydawnictwo PTPN 2018, s. 17–32. Eadem, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 45–55. Zob. także: Ryszard Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 18–40.

<sup>10</sup> Przekonuje o tym ankieta przeprowadzona przez Bohuszewicza i Obremskiego w 2018 roku, w której większość badanych deklaruje raczej „konserwatywny” stosunek do „nowych teorii”, lecz zaznacza jednocześnie, że prymarnym zadaniem historyka nie jest namysł teoretyczny, a historycznoliteracki. Wskazuje na to wypowiedź jednego z ankietowanych badaczy, cytowana w tekście Bohuszewicza: „Nie jestem jednak pewien, czy jest to powód do formułowania poważnych zarzutów pod adresem mniej świadomych metodologicznie badaczy staropolszczyzny. Według mnie są oni w pierwszej kolejności historykami literatury; wymagam od nich rzetelności prowadzonych badań, które powinny powiększać stan wiedzy o danym tekście czy autorze. Dlatego nie muszą za każdym razem zastanawiać się nad statusem autora, tekstu, interpretacji, języka i czytelnika” (Paweł Bohuszewicz, *Metody badań literatury staropolskiej dziś. Analiza odpowiedzi ankietowych*, „Terminus” 2018, t. 20, z. 1, s. 128).

<sup>11</sup> Na ten temat wypowiedział się Leszek Teusz w studium pt. *Przestrzenie historycznego doświadczenia. Kilka refleksji czytelnika i badacza literatury dawnej*, w: *O historyczności*, red. Katarzyna Meller, Krzysztof Trybuś, Poznań: Wydawnictwo PSP 2006, s. 87–94.

<sup>12</sup> Píše o tym Justyna Tabaszewska, proponując perspektywę zderzającą krytycyzm Jana Sowy wobec obecnego stanu humanistyki oraz stanowisko Michała Pawła Markowskiego opowiadającego się za autonomią tej dziedziny wiedzy. Mówi ona o „humanistyce służebnej”. Zob. Justyna Tabaszewska, *Humanistyka służebna. Negocjowanie pola i budowanie autonomii w dobie kryzysu*, Warszawa: IBL PAN

że ważnym krokiem byłoby zniesienie dychotomii określającej badaczy jako „konserwatywnych” i „nowoczesnych”, „starych” i „młodych” (co poniekąd próbuje robić autorka), na rzecz zwykłej badawczej rzetelności i wiarygodności, dopuszczającej nowe perspektywy teoretyczne, lecz dostosowującej je do niezaprzeczalnej specyfiki badań staropolskich<sup>13</sup>. Przeważyc powinna zatem adekwatność, przydatność stosowanych narzędzi teoretycznych do materiału źródłowego – należałoby więc zrezygnować z kategorii „nowatorów” korzystających z „nowych teorii” i „staropolan” posługujących się „metodą ekstensywną”<sup>14</sup>.

Pisze o tym także śląska badaczka:

Nie jest naszym celem opowiedzenie się po którejś ze stron sporu toczącego się głównie na łamach lubelskiego „Rocznika Humanistycznego” i toruńskiego periodyku „Litteraria Copernicana”, ponieważ w drugim czy trzecim dziesięcioleciu XXI wieku nie trzeba już pytać, czy uprawnione jest stosowanie nowych metod badawczych w interpretacji tekstów pochodzących z innej formacji kulturowej. Praktyka literaturoznawcza wykazała, że jest to nie tylko uprawnione, ale nawet konieczne, czego dowodzą owocne wyniki badań zawarte w niektórych nowatorskich pracach o literaturze dawnej, które zaczęły się ukazywać, poczynawszy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku<sup>15</sup>.

Banaś-Korniak wprowadza tę polemikę na kolejny poziom – według niej pytanie powinno brzmieć: „Czy nowe metody czytania literatury dawnej trzeba zastosować do wszystkich tekstów i czy zawsze są one właściwe?”. Podkreśla:

Może zatem nie powinniśmy się zastanawiać nad tym, czy znieść granice między tekstem a interpretatorem, a raczej zapytać o to, czy współczesne odczytanie określonego przekazu jawi się jako wiarygodne bez uwzględnienia kontekstu dawnej kultury oraz czy jest możliwe do przyjęcia przez nasze kulturowe „tu i teraz”<sup>16</sup>.

Z literaturoznawczego punktu widzenia zaproponowana refleksja ma jeszcze jedną zaletę. W sytuacji metodologicznego rozproszenia i spluralizowania języków opisu próba uporządkowania pojęć, nakreślenie perspektywy możliwości, szans, lecz także zagrożeń stojących przed badaczem literatury dawnej jest zabiegiem niezwykle cennym. Ponadto autorka, powołując się na słowa Obremskiego, że w badaniach staro-

---

2022, s. 11–57. Por. Jan Sowa, *Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 192–207. Por. Michał Paweł Markowski, *Lewica akademicka: między hipokryzją i iluzją*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 208–214; idem, *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Kraków: Universitas 2013. Warto wspomnieć również o ostatnich wnioskach Szymona Trusewicza, *Służebność humanistyki w obliczu jej kryzysu*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2023, nr 22, s. 195–208.

<sup>13</sup> Zob. Piotr Sztompka, *Dylematy wiarygodności w nauce*, „Nauka” 2022, nr 3, s. 7–16.

<sup>14</sup> Paweł Bohuszewicz, *Po co literaturze*, s. 17.

<sup>15</sup> Teresa Banaś-Korniak, *Ludyczność*, s. 14.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 13. Kwestią osobną jest konieczność odwrócenia pytania, które na tym etapie stanowi już swoisty leitmotiv. Zob. Agata Stankowska, *Do czego teoretykowi literatury potrzebna jest historia literatury*, w: *O historyczności*, red. Katarzyna Meller, Krzysztof Trybuś, Poznań: Wydawnictwo PSP 2006, s. 53–74.

polskich obecność namysłu metodologicznego jest szansą, z której nie można zrezygnować, neguje rozpowszechniony osąd, iż dyskurs w badaniach staropolskich wciąż jest zdominowany przez system myślenia wywodzący się z XIX wieku<sup>17</sup>. Dowodem szerokiego omówienia tego zagadnienia jest obszerna baza bibliograficzna poświęcona problematyce teoretycznej.

Zastanawia jednak fakt, że choć badaczka z akrybią pokazuje własne stanowisko oraz ujawnia swój stosunek do głosów płynących z zewnątrz dyscypliny, pozostawia w sferze domysłów kwestię tego, co należy uznawać za „nowe teorie” i „nową humanistykę”. Pisząc o „różnych perspektywach rozumienia tekstów dawnych”, odnosi się do „teorii karnawalizacji” Bachtina, a przecież jest to sposób czytania literatury dobrze już znany, szeroko opisany, zakorzeniony w dyscyplinie<sup>18</sup>. W innych miejscach pisze o metodach „alternatywnych” i „tradycyjnych” – o ile druga sprawa wydaje się stosunkowo łatwa do rozszyfrowania, o tyle nie dowiadujemy się, jak definiować tę pierwszą kategorię<sup>19</sup>.

Ponadto punktem wyjścia autorki, traktującej teorię Bachtina jako naturalny kontekst interpretacyjny dla badanego przez nią zjawiska, jest polemika ze stanowiskiem Witolda Wojtowicza. Badacz, deklarujący swoją konstruktywistyczną postawę, zarzucił Stanisławowi Grzeszczukowi, iż uwagi tego ostatniego dotyczące szeroko rozumianej literatury sowizdrzalskiej, mieszczańskiej wynikały z „marksistowskiego” modelu ujmowania historii jako walki klas, prowadząc tym samym do symplifikacji oraz ujednoznacznienia obrazu literatury, która z powodu samej swojej chimerycznej natury wymyka się owym jednolitym sformułowaniam<sup>20</sup>. Słuszne wydaje się stwierdzenie Banaś-Korniak, że należy odrzucić metody badawcze ustanawiające „prymat ideologii nad historią”, lecz Wojtowicz, choć w swoim namyśle i reinterpretacji dzieł wywodzących się z kręgów mieszczańskich dystansuje się wobec metod Grzeszczuka<sup>21</sup>, bazuje jednak na materiale zgromadzonym, opracowanym i wydany przez tego właśnie

<sup>17</sup> Joanna Maj, *Nowe historie literatury*, Kraków: Universitas 2021 (tu rozdział: *Upadek historii i historycznoliterackie zwłoki*).

<sup>18</sup> Poświadcza to także przywoływana w przypisach obszerna literatura przedmiotu odnosząca do teorii Bachtina. Wymienić można tu przede wszystkim monografię wieloautorską poświęconą zagadnieniu „karnawalizacji”: *Teoria karnawalizacji. Konteksty i interpretacje*, red. Andrzej Stoff, Anna Skubaczewska-Pniewska, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2011. Zob. także: *Ja – inny: wokół Bachtina. Antologia*, t. 1, red. Danuta Ulicka, Kraków: Universitas 2009. Ponadto głos w kwestii teorii Bachtina zabierali czołowi badacze polscy: Stanisław Balbus, *Propozycje metodologiczne Michaiła Bachtina i ich teoretyczne konteksty*, w: Michał Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais 'go a kultura ludowa średnio-wieczna i renesansu*, przeł. Anna Goreń, Andrzej Goreń, oprac., wstęp, weryfikacja przekładu Stanisław Balbus, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1975, s. 5–56.

<sup>19</sup> W metodologicznym wstępie wspomniano Derridę, postulaty Jaussa i Gadamera, fenomenologię Ingardena, obserwacje Rogera Caillois, lecz trudno określić, co zawiera się w pojemnym znaczeniowo sformułowaniu „teorie alternatywne”.

<sup>20</sup> Witold Wojtowicz, *Konstruowanie „literatury mieszczańskiej”. Kilka uwag o koncepcji Stanisława Grzeszczuka*, „Litteraria Copernicana” 2008, nr 2, s. 69–91.

<sup>21</sup> Witold Wojtowicz, *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe USz 2010.

badacza; nie jest to zatem próba „dewaluacji naukowych osiągnięć Grzeszczuka”<sup>22</sup>. Spojrzenie na ten obszar literatury z innej perspektywy, wykorzystując inną optykę, świadczy tylko o pojemności semantycznej poszczególnych dzieł, otwartych na dalsze poszukiwania obecnego w nich sensu.

Niezwykle cenne przemyślenia dotyczące relacji ludyczność – kultura staropolska zawiera rozdział drugi. Banaś-Korniak pokazuje w nim, a dokładniej w podrozdziale zatytułowanym *Teoretyczne ustalenia: ludyczność a kultura staropolska*, nie tylko różne koncepcje badawcze, lecz przede wszystkim ujawnia trwałość i niemalże niezmienną dynamikę namysłu nad podjętym zagadnieniem<sup>23</sup>. Imponujący w tym względzie wydaje się wysiłek skupiony na precyzowaniu pojęć, a także zderzaniu różnych koncepcji obecnych w tradycji badań nad ludycznością, dotyczących rozumienia poszczególnych zachowań ludycznych w danym społeczeństwie. Matrycą teoretyczną nie jest jedynie Bachtin i „teoria karnawalizacji”, lecz także myśl Rogera Caillois oraz Johanna Huizingi<sup>24</sup>. Krok po kroku autorka omawia kolejne znaczenia ludowości (*ludus*), pokazując, w jaki sposób była ona nazywana oraz definiowana w kulturze polskiej, a zwłaszcza w wiekach dawnych („zabawa”, „gra”).

Badaczka nie poprzestała na wnioskach wypływających z ustaleń teoretycznych, lecz skierowała swoją uwagę na objawy ludyczności w konkretnych dziełach literackich Rzeczypospolitej szlacheckiej, posługując się przy tym pełnym wachlarzem przykładów naświetlających tę problematykę (twórczość Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego, Jana Chryzostoma Paska, Zbigniewa Morsztyna, Wacława Potockiego i wielu innych). Cenne jest także spojrzenie na kulturę i obyczaj dawnej Polski, poprzedzające refleksję nad konkretnymi tekstami literackimi, na które transponowano idee „ludyczności”.

Opuśćmy na moment kwestie metodologiczne i przejdźmy do części właściwej książki. Jej architekturę wyznaczają korespondujące ze sobą pola problemowe i ich interakcje. Widać zatem, że celem autorki nie jest synteza zjawiska „ludyczności” (na co sama wskazuje w *Zakończeniu*), lecz próba pokazania tych aspektów jej obecności w kulturze, które jej zdaniem mają największy potencjał interpretacyjny. Czytelnik podąży traktem ustalonym przez wybrane przykłady wpisujące się w różne dziedziny wczesnonowożytnej twórczości artystycznej (popularnej pieśni polskiej, twórczości rybałtów, dramatu karnawałowego, medycznych porad) realizowanej przez następujących autorów: Jana Kochanowskiego, Wespazjana Kochowskiego, Daniela Bratkowskiego, Hiacynta Przetockiego, Jana z Kijan.

<sup>22</sup> Teresa Banaś-Korniak, *Ludyczność*, s. 37.

<sup>23</sup> Zwłaszcza istotna wydaje się tu niezwykle cenna książka Hanny Dziechcińskiej. Do niej odwołuje się Banaś-Korniak, zderzając różne definicje i znaczenia kultury „ludycznej” w polskiej literaturze i kulturze dawnej. Hanna Dziechcińska, *Literatura a zabawa. Z dziejów kultury literackiej w dawnej Polsce*, Warszawa: PWN 1981.

<sup>24</sup> Roger Caillois, *Ludzie a gry i zabawy*, w: idem, *Żywioł i ład*, oprac. Andrzej Oseka, przeł. Anna Tatariewicz, Warszawa: PIW 1973. Zob. Johann Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. Maria Kurecka, Witold Wirpsza, Warszawa: Czytelnik 1998.

Już w pierwszych rozdziałach dostrzegamy, iż mamy do czynienia z różnymi dziedzinami aktywności literackiej zestawionymi w duchu badawczej *varietas* i spełniającymi się w duchu ludycznym. Na początku rozdziału trzeciego autorka wyodrębnia poszczególne zagadnienia ujęte z różnych teoretycznych perspektyw, poświęcając każdemu z nich osobny podrozdział. Najpierw przygląda się motywowi tańca w utworach literackich z przełomu wieków XVI i XVII, przywołując konteksty, z jakimi taniec był powiązany w epoce renesansu (funkcje rytualno-obrzędowe, estetyczne, rekreacyjne) i w epoce baroku (funkcja w karnawale i „światowych rozkoszach”), a także wskazując na liczne rekonfiguracje tego motywu w literaturze żałobnej. W kolejnym podrozdziale przechodzi do zagadnienia związanego z językiem artystycznym i sposobami obrazowania mieszczącymi się w ludycznych formach doświadczeń relacji damsko-męskich. Obyczajową stronę „zachowań ludycznych” pokazuje podrozdział trzeci, poświęcony opisom uczt w kulturze Rzeczypospolitej Babińskiej oraz w barokowych epigramatach. Ścisłejszy niż w przedstawionych dotąd interpretacjach związek teorii z tekstem można odnaleźć w dwóch ostatnich podrozdziałach, z których jeden poświęcony jest komunikacyjnej funkcji literatury (analizowanej na przykładzie staropolskich pieśni popularnych, pisanych w konwencji sowizdrzalskiej i stylizowanej na ludowość), a drugi genealogii literackiej, przy czym uwaga autorki skupia się na dramacie karnawałowym (na przykładzie *Tragedii żebraczej*). Interpretacyjną część książki domyka analiza retoryczno-stylistyczna wiersza Jana z Kijan *Nie fraszka to*. Prawdziwą czytelniczną satysfakcję daje przede wszystkim „bliskie czytanie”, spojrzenie na szczegół, pozwalające uchwycić ironiczny wydźwięk wiersza stanowiącego swoistą karykaturę szlacheckiego *modus vivendi*.

Książkę cechuje nie tylko duża rozpiętość tematyczna, ściśle powiązana ludycznymi aspektami kultury literackiej, lecz także niejednolita konstrukcja. Autorka dokonuje selektywnego przeglądu XVI- i XVII-wiecznej literatury o charakterze ludycznym. Niemniej, jak zapowiada podtytuł, monografia ta ma być próbą ustosunkowania się do metod, przeglądem teorii oraz wyborem interpretacji – zamierzenie to zostało spełnione w całości.

Książkę zamyka dosyć krótkie, chociaż dosadne podsumowanie odnoszące się do zaprezentowanych na początku rozstrzygnięć metodologicznych oraz poczynionych zabiegów interpretacyjnych. Streszczenie wieńczy następująca puenta:

Odczytanie tekstów dawnych z dzisiejszej perspektywy – człowieka XXI wieku – nie jest zadaniem prostym, tym bardziej więc może pojawić się pytanie o „słuszność” takiej czy innej interpretacji, czy też o tak zwany obiektywizm badawczy. Zwłaszcza to ostatnie pojęcie warto i trzeba zmodyfikować. Bo „obiektywizm” w badaniach humanistycznych, w myśl współczesnych tendencji literaturoznawczych, to nie dążenie badacza do prawdy absolutnej i jedynej. To raczej próba indywidualnego poszukiwania tej prawdy. I przede wszystkim – szczerłość wobec samego siebie, niepodleganie jakimkolwiek trendom i naciskom, a zwłaszcza tym ideologicznym<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> Teresa Banaś-Korniak, *Ludyczność*, s. 237.

O ile trudno nie zgodzić się z autorką, o tyle problemem ostatecznego wydzwięku książki jest (sygnalizowany wcześniej przez autora niniejszego omówienia) brak jasnych i precyzyjnych definicji określających „współczesne tendencje literaturoznawcze”. Pozostawienie tej jednej sprawy bez rozstrzygnięcia nie umniejsza wartości całego przedsięwzięcia.

## References

- Bachtin Michaił, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. Anna Goreń, Andrzej Goreń, oprac., wstęp, weryfikacja przekładu Stanisław Balbus, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1975.
- Banaś-Korniak Teresa, *Ludyczność w literaturze polskiej epok dawnych. Metoda, teoria, interpretacje*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2022.
- Bohuszewicz Paweł, *Metody badań literatury staropolskiej dziś. Analiza odpowiedzi ankietowych*, „Terminus” 2018, t. 20, z. 1, s. 119–151.
- Bohuszewicz Paweł, *Nowożytność, kontekst, pedokomparator, czyli o trzech sposobach na wyjście z getta (na marginesie artykułu Iwony Maciejewskiej)*, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 346–367.
- Bohuszewicz Paweł, *Po co literaturze współczesna teoria?*, „Litteraria Copernicana” 2008, nr 2, s. 8–27.
- Bohuszewicz Paweł, *Związki niebezpieczne, związki konieczne*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, z. 1, s. 251–259.
- Caillois Roger, *Żywioł i ład*, oprac. Andrzej Osęka, przeł. Anna Tatarkiewicz, Warszawa: PIW 1973.
- Cieński Marcin, *Nowa Humanistyka i odpowiedzialność za ciągłość (dawnej) tradycji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 235–243.
- Czechowicz Agnieszka, *Glosa o metodologii przyczynków, czyli po co nam to wszystko*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, z. 1, s. 271–279.
- Czechowicz Agnieszka, *Uwagi o przymusach metodologicznych w badaniach literatury staropolskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 2008, t. 56, z. 1, s. 7–16.
- Domańska Ewa, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 45–55.
- Domańska Ewa, *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce*, w: *Mody. Teorie i praktyki*, red. Elżbieta Winiecka, Poznań: Wydawnictwo PTPN 2018, s. 17–32.
- Dziechcińska Hanna, *Literatura a zabawa. Z dziejów kultury literackiej w dawnej Polsce*, Warszawa: PWN 1981.
- Graf Paweł, *Energia tekstu. Przeciwno krytyce etycznej*, „Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2017, nr 6, s. 115–126.
- Graf Paweł, *Stare dobre czytanie*, „Forum Poetyki” 2015, nr 1, s. 140–143.
- Hanusiewicz-Lavallee Mirosława, *O badaniu literatury dawnej (i owadów). Glosa do polemiki*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, z. 1, s. 281–285.
- Hanusiewicz-Lavallee Mirosława, *Współczesne metody badań nad staropolską literaturą religijną*, „Roczniki Humanistyczne” 2008, t. 56, z. 1, s. 17–37.

- Huizinga Johann, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. Maria Kurecka, Witold Wirpsza, Warszawa: Czytelnik 1998.
- Ja – inny: wokół Bachtina. *Antologia*, t. 1, red. Danuta Ulicka, Kraków: Universitas 2009.
- Literatura dawna a współczesna humanistyka, red. Krzysztof Obremski, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2010.
- Maciejewska Iwona, *Jak wyjść z getta? O poszukiwaniu nowych dróg w badaniu literatury staropolskiej*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 239–250.
- Maj Joanna, *Nowe historie literatury*, Kraków: Universitas 2021.
- Markowski Michał Paweł, *Lewica akademicka: między hipokryzją i iluzją*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 208–214.
- Markowski Michał Paweł, *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*, Kraków: Universitas 2013.
- Nycz Ryszard, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 18–40.
- O historyczności, red. Katarzyna Meller, Krzysztof Trybuś, Poznań: Wydawnictwo PSP 2006.
- Obremski Krzysztof, *Literatura staropolska czytana współczesną humanistyką. Przymiarki metodologiczne*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2012.
- Sławiński Janusz, *Co nam zostało ze strukturalizmu*, „Teksty Drugie” 2001, nr 5, s. 15–19.
- Sowa Jan, *Humanistyka płaskiego świata*, „Teksty Drugie” 2014, nr 1, s. 192–207.
- Stankowska Agata, *Do czego teoretykowi literatury potrzebna jest historia literatury*, w: *O historyczności*, red. Katarzyna Meller, Krzysztof Trybuś, Poznań: Wydawnictwo PSP 2006, s. 53–74.
- Stoff Andrzej, *Dialog interpretacyjny na temat „Powrotu z gwiazd”*, „Postscriptum” 2006, nr 1 (51), s. 67–101.
- Sztompka Piotr, *Dylematy wiarygodności w nauce*, „Nauka” 2022, nr 3, s. 7–16.
- Tabaszewska Justyna, *Humanistyka służebna. Negocjowanie pola i budowanie autonomii w dobie kryzysu*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2022.
- Teoria karnawalizacji. *Konteksty i interpretacje*, red. Andrzej Stoff, Anna Skubaczewska-Pniewska, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2011.
- Teusz Leszek, *Przestrzenie historycznego doświadczenia. Kilka refleksji czytelnika i badacza literatury dawnej*, w: *O historyczności*, red. Katarzyna Meller, Krzysztof Trybuś, Poznań: Wydawnictwo PSP 2006, s. 87–94.
- Trusewicz Szymon, *Służebność humanistyki w obliczu jej kryzysu*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2023, nr 22, s. 195–208.
- Wojtowicz Witold, *Konstruowanie „literatury mieszczańskiej”. Kilka uwag o koncepcji Stanisława Grzeszczuka*, „Litteraria Copernicana” 2008, nr 2, s. 69–91.
- Wojtowicz Witold, *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2010.
- Wyka Kazimierz, *Wędrując po tematach*, t. 2: *Puścizna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1971.